

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Uroczysty przebieg święta 3 maja

### NABOŻEŃSTWA.

WARSZAWA, (Pat). Dziś, jako w dn. 3maja na gmachach państwowych i do mach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 9 rano tradycyjnym zwyczajem zostało odprawione nabożeństwo w ogrodzie botanicznym.

O godz. 10 w katedrze św. Jana J. E. ks. kardynał Kalkowski celebrował uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywiln. i wojskowego, rząd in compare z p. premerem Marjanem Zyndram Kościałkowskim, marszałek sejmu Car, prezes N. I. K. Krzemieński, 1 prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, członkowie korpusu dypl., wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz.

### DEFILADA.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w rocznicę 3 maja odbyła się na polu Mokotowskim wielka defilada wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała w tym roku uroczystości. To też między godz. 9 i 10 rano liczne rzesze obywateli stolicy podążyły ze wszystkich stron miasta na lotnisko mokotowskie, wypełniając szelnie trybuny oraz zajmując wyznaczone miejsca stojące. Licznie w tym roku przybyły zastępy działwy, by przypatrzeć się rewji.

W tym czasie oddziały wojskowe ustawiły się na polu Mokotowskim frontem do trybun w kilku rzutach — w pierwszym rzucie stanęły oddziały piechoty pod dowództwem płk. inż. Grzędzińskiego, w drugim rzucie artylerja, broń pancerna i pułk radjo pod dowództwem płk. dypl. Czerwińskiego, w trzecim rzucie kawalerja pod dowództwem płk. dypl. Durskiego Trzaski. W dalszych rzutach stanęły oddziały policji państwowej, straży więziennej i przysposobienia wojskowego.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana na plac rewji poczęły napływać liczne samochody w których przebywali dostojnicy państwowi, posłowie i senatorowie, przedstawiciele dyplomacji, władz, generalicja, zajmując miejsca na trybunie reprezentacyjnej.

O godz. 11.10 na plac rewji przybył p. premier Marjan Zyndram Kościałkowski, członkowie rządu, marszałek sejmu Car, wicemarszałek senatu Makowski, prezes N. I. K., gen. Krzemieński, ambasadorowie i posłowie państw obcych, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz administracyjnych i komunalnych.

O godz. 11.15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na plac rewji w otwartym samochodzie Pan Prezydent R. P. w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. gen. Schalliego oraz członków domu wojskowego i cywilnego.

Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi oraz generalicją Pan Prezydent zajął miejsce na trybunie.

Na sygnał „naprzód“ oddziały wojskowe przegrupowały się do defilady

Przed rozpoczęciem defilady Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie min. spraw wojskow. Kasprzyckiego oraz szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. Schalliego przeszedł przed trybunę, gdzie po powitaniu się z attaches wojskowymi państw obcych zajął miejsce, celem przyjęcia defilady, na specjalnie przygotowanej trybunie, ustawionej po prawej stronie wzniesienia, na której w przeszłym roku spoczywała trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 11.40 rozpoczęły na dany sygnał defilować oddziały wojskowe. Defiladę prowadził dowódca O. K. I. gen. Trojanowski. Otwierały ją oddziały piechoty w następującym składzie: szkoła podchorążych saperów, dwie kompanie strzeleckie szkoły podchorążych sanitarnych, 3 kompanie strzeleckie i kompania ciężkich karabinów maszynowych 21 w. p. p., dalej 3 kompanie 30 p. strzelc. kan., 3 kompanie strzeleckie baonu stołecznego oraz kompanie strzeleckie 3 baonu strzelców, w tem jedna kompania c. k. n. oraz kompania cyklistów. Wszystkie oddziały kroczyły ze swoimi chorągiewkami pułkowymi. Po przemaszerowaniu oddziałów piechoty defilowała w kłusie artylerja, a więc pierwszy dywizjon artylerji konnej, 1 dyon 32 p. a. l., dalej baon konny pułku radjowego oraz kompania zmotoryzowana tego pułku, wreszcie pierwsza kompania czołgów f. k. 3 baonu pancernego.

W dalszym ciągu defilowały przy dźwiękach orkiestry 1 p. szkół w kłusie oddziały kawalerji a więc 1 pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze sztandarem, złożonych z 4 szwadronów linjowych i szwadronu c. k. m., dalej 2 szwadrony pionierów oraz pluton łączności i 2 d. k.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały oddziały policji państwowej oraz kompania straży więziennej. Dalej defilowały oddziały z bronią przysposobienia wojskowego, grupa pocztów sztandarowych organizacji b. u. uczestników walk o niepodległość, a więc Zw. Legionistów, P. O. W., Federacji P. Z. O. O., Legionu Puławskiego, Dowborczyków, Związku Legionistów Śląskich, Zw. Tow. Gimnast. „Sokol“, dalej kroczyły w karnych szeregach oddziały P. W. z bronią i t. p.

W czasie rewji przeddefilował w powietrzu pierwszy pułk lotniczy, złożony z kilkudziesięciu samolotów bojowych.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyste oddziały wojskowe długimi oklaskami.

Po zakończeniu rewji Pan Prezydent R. P. po pożegnaniu się z p. premerem Zyndram-Kościałkowskim, członkami rządu oraz dostojnikami państwowymi przy dźwiękach hymnu narodowego oraz okrzykach zebranej publiczności „miech żyje“ odjechał na Zamek.

## Konferencje dyplomatyczne w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, (Pat). Dnia 4 i 5 maja obradować tu będzie rada Ententy bałkańskiej pod przewodnictwem Ruszdi-Arasa, zaś dnia 6 i 7 maja rada Małej Ententy.

—(::)—

## Doświadczenia z zatrzymywaniem samochodów na odległość

PARYŻ, (Pat). „Echo de Paris“ donosi za niemiecką prasą emigracyjną, iż w Turyngji w okolicy Altenbergu dokonane zostały z pomyślnym rezultatem doświadczenia polegające na zatrzymaniu motorów samochodowych na odległości. Odpowiednie aparaty połączone z prądem o wysokim napięciu (dzięki czemu udało się zatrzymać motory na odległości 30 do 400 m. Dziennik twierdzi, iż tego rodzaju oddziaływanie na odległość możliwe jest w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energii elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą oparczenia silnika. Zdaniem „Echo de Paris“, wynalazek taki nie mógłby być zbyt wielkiego zastosowania przeciw samolotom, ponieważ przy dużej szybkości aparatów, łatwo się znajduje one poza zasięgiem działania źródła promieniotwórczego.

# Finis Ethiopiae

## Negus z rodziną schronił się na terytorjum francuskie Addis-Abeba będzie zajęta dziś

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Dżibuti: Negus z rodziną przybył o godz. 14.10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Pociąg przybył z opóźnieniem, którego przyczyna nie została ustalona. Na dworcu w Dżibuti spotkali rodzinę cesarza przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonu na czele.

Oficerow. francuscy stawili się w galejach mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senekańskich. Wśród tłumu ciekawych znajdowało się wielu dziennikarzy włoskich oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abeba. Pociąg składał się z wagonów, specjalnie wystosowanych do przewiezienia rodziny cesarskiej, zawierał m. in. wagon sypialny i wagon salonowy. Z wagonu wysiadła cesarzowa, następnie negus, oraz następcę tronu. Na tomiast nie zauważono przyjazdu córek cesarskich ani też małego księcia Makonnena. Odmawiając jakiegokolwiek oświadczeń negus osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy. Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do powozów, od danych do jego dyspozycji przez gubernatora i odjechał do pałacu gubernatorskiego pomiędzy podwójnym kordonem wojska. Tym samym pociągiem przybyło do Dżibuti około 30 abisyńskich dygnitarzy. M. in. ras Kassa, minister spraw zagranicznych Herui oraz księżę Makonne i córki cesarza, które później wysiadły z pociągu i odjechały z dworca następnym powozem. Negusowi na dworcu oraz w drodze do pałacu gubernatorskiego oddawano honory wojskowe.

Również ludność z szacunkiem witała rodzinę cesarską. Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj. Do rodziny cesarskiej nikt nie jest dopuszczony z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich. Negus z rodziną przenocuje w pałacu, poczem jutro wsiądzie na pokład angielskiego kontrtorpedowca „549“. Sądzą, że rodzina cesarska uda się do Adenu a następnie do Anglii. Wszyscy obecni w Dżibuti dygnitarze abisyńscy będą towarzyszyli negusowi w dalszej podróży. Wielka ilość bagaży przybyła pociągiem specjalnym.

Przybywającego do Dżibuti negusa usiłował sfotografować pewien dziennikarz włoski. Wynikła bójka z kilkoma Abisyńczykami, którzy usiłowali mu przeszkodzić. Incydent szybko został zlikwidowany przez policję.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wedle otrzymanych tam informacji, wkroczenie wojsk włoskich do Adis Abeby spodziewane jest w ciągu dnia dzisiejszego.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wedle otrzymanych tam informacji, wkroczenie wojsk włoskich do Adis Abeby spodziewane jest w ciągu dnia dzisiejszego.

## Faktyczne zakończenie wojny

LONDYN, (Pat).

Wiadomość o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Londyn, i, jak podkreślają dzienniki, wywołała duże rozżalenie. Niemniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przyczyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu Abisyńczyków i faktyczne zakończenie wojny. Do ostatniej jednak chwili uważano w Londynie, iż cesarz pozostanie przy swej armji i nawet, gdy padnie stolica, zatrzyma kierownictwo armji. Jeszcze wczoraj przed południem doszła do Londynu wiadomość o mobilizacji całej zdrowej ludności męskiej Abisynji.

Spowodu przerwania połączenia brak obecnie bliższych szczegółów co do okoliczności, w jakich nastąpił wyjazd cesarza ze stolicy. Jasna jest jednak rzecz, że Haile Salassie do ostatniej niemal chwili starał się podtrzy-

mać opór kraju i wycofał się dopiero wówczas, gdy spostrzegł, że wszyscy go odstąpili i, wojska, na których polegał, odmówiły posłuszeństwa. Ponadto życiu cesarza i rodziny jego zagrażać miało niebezpieczeństwo ze strony wrogich szczepli, na których ziemiach musiałby przebywać, zanim zdołałby dotrzeć do miejsca, skąd możliwe byłoby zorganizowanie nowej armji, zdolnej stawić opór Włochom.

## Addis-Abeba w rękach maruderów Pożary i rabunki

PARYŻ (Pat). Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego w Addis Abebie trwały nieporządek i rabunki. Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły. Na ulicach odbywała się

(Dokończenie na str. 2-iej)

## POŻEGNANIE

Opuszczając Wilno—najbliższe miym uczuciom miejsce pod słońcem — a wraz z nim i warsztat pracy publicznej, przy którym spędziłem z małą przerwą 10 lat życia, zwracam się na ten miejscu do wszystkich współwydawców, współpracowników, przyjaciół i szerokiego ogółu czytelników pisma ze słowami szczerzej i gorącej podziękującej za pomoc i poparcie w ciągu mej pracy, niejednokrotnie doznanej, za życzliwość dla pisma, za zaufanie i solidarność z zadaniami i celami, które mu zawsze przyświecały — czy to w skali spraw ogólnopolskich, czy nam najbliższych, miejscowych. Niechże zebrany z tego codziennego współdziałania i współżycia kapitał zaufania będzie i na przyszłość cementem spajającym pismo z najszerszymi sferami miejscowego społeczeństwa, których potrzeb i interesów, zespolonych z dobrem państwa pragnie ono być wyrazicielem i orędownikiem.

Zarazem składam wyrazy serdecznej wdzięczności tym wszystkim osobom, które w ostatnich paru dniach pobytu mego w Wilnie, zechciały okazać mi osobiście tak liczne i cenne dowody sympatii, zaufania i przyjaźni. Pamięć o nich będzie mi zawsze towarzyszyć w dalszej życiowej wędrówce.

KAZIMIERZ OKULICZ.

# Chmura gołębi pocztowych rozniosła po Polsce wieść o rocznicy powstania śląskiego

KATOWICE, (Pat). Dzień 3 maja na Śląsku, dzień wielkich i pamiętnych uroczystości, rozpoczął się przy pięknej pogodzie wiosennej. Ludność Śląska ze wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto Narodowe, które jest tym razem dla Śląska Świętem Wyzwolenia. Wszystkie miasta i osady robotnicze przybrały niewiarygodny od wielu lat wygląd. Ze wszystkich domów, zakładów, kopalń i hut. Ze szczytów kominów i dachów powiewały chorągwie o barwach narodowych. Od samego rana ruch wszędzie niebywały. Pociągi zwyczajne i nadzwyczajne co kilka minut przywoziły do Katowic setki tysięcy przybyłych.

Na placu tym wzniesiono pięknie udekorowany kwiatami i flagami ołtarz. O godz. 10 na plac napływać zaczęły oddziały dywizji śląskiej, oddziały pow-

stańcze z całego Śląska, oddziały organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Dookoła ołtarza stały poczty sztandarowe. Na tarasie w pobliżu ołtarza zajęli miejsca: generalny inspk. Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz Śmigły, wicepremier Kwiatkowski wojewoda Grażyński, dowódca dywizji śląskiej gen. Zajac, ks. biskup połowy Gawlina.

Uroczyste nabożeństwo w asyście licznych duchowieństw odprawił ks. biskup Adamski, poczem krótkie kazanie wygłosił ks. prałat Skupin. Po nabożeństwie gen. Rydz Śmigły dokonał osobiście dekoracji krzyżem na śląskiej Wstępie Waleczności i Zasługi 18 weteranów z r. 1863. Po dokonaniu dekoracji generalny inspektor Sił Zbrojnych wygłosił przemówienie.

## Przemówienie gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego

Powstańcy górnośląscy!

Gdy mam do Was przemawiać jako najwyższy dowódca wojska w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień Waszego Powstania, a więc w rocznicę walki i boju, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób: chwycić lśście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski powróciła i ażebyście Wy, jako Polacy, złączyli się z narodem

polskim w nierozdzielnej całości. W walce wielu Waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hold. Baczność! Oddziały wojskowe prezentowały broń! (Następuje chwila milczenia, a na osobistą komendę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oddziały wojskowe sprezentowały broń. Orkiestra grała hymn narodowy). Spocząć! Trzeba aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych

# Socjaliści najsilniejszym stronnictwem w Izbie francuskiej Olbrzymie zwycięstwo komunistów

PARYŻ, (Pat). Godz. 1. Na ogólną liczbę 618 okręgów wyborczych we Francji znane są wyniki z 613 okręgów Ogólny stan wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 kwietnia i 3 maja, przedstawia się następująco: konserwatyści — 11 mandatów, republikańscy — 90, ugrupowanie demokracji ludowej — 23, t. zw. republikańscy lewicy — 83, niezależni radykalowie — 32, radykalowie — 115, niezależni socjaliści — 9, t. zw. unia socjalistyczna, czyli ugrupowanie Paul Bonaour'a — 25, socjaliści S. F. I. O. — 45, komuniści — 71, t. zw. niezależni komuniści — 10.

PARYŻ, (Pat). Naczelnym rysem obecnego składu izby deputowanych jest

## Finis Ethiopiae

(Dokończenie ze str. 1-ej)

strzelanina. Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. Dwóch Ormian zostało zabitych. Sprawcami ekscyzji są żołnierze ze znajdujących się w drodze armii, maruderzy, uciekający przed wojskami włoskimi oraz mięty społeczne stolicy. Wszyscy Francuzi schronili się do poselstwa francuskiego poza urzędnikami kolejowymi, którzy pozostali na stacji. Komunikacja pomiędzy poselstwem francuskim a stacją jest przerwana. Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 km. od Addis Abeby. Dowództwo włoskie zażądało kontynuowania marszu w nocy. Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis Abeby.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Dżibuti że według otrzymanych tam wiadomości, noc z 2 na 3 maja minęła w Addis Abebie względnie spokojnie pomimo strzelaniny w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie większe gmachy stoją w płomieniach. Poruszanie się po mieście nawet na samochodach jest niebezpieczne. Setki grabieżców ciężko obciążonych zdobyczą opuszcza miasto. Centrum stolicy jest całkowicie spalone i rozgrabione. Podczas strzelaniny została zabita dziś zrana pewna Amerykanka.

olbrzymie zwycięstwo komunistów i socjalistów. Komuniści, którzy w poprzedniej izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzi w zwartą grupę 71. Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego są oni jedną z najsilniejszych grup w parlamencie. Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 mandatów obecnie wchodzi do pałacu burbońskiego w najsilniejszej liczebnie grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stronnictwo socjalistyczne odbiera w izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej izbie 160 mandatów, z których ocalało obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania a na wet zmocniła go, co trudno jednak dziś ocenić definitywnie, ponieważ do piero wewnątrz izby tworzą się poszczególne ugrupowania prawicowe, prawica bowiem nie jest oparta na żadnych trwałych organizacjach partyjnych.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się najsilniejszym ugrupowaniem parlamentarnym, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z propozycją stworzenia rządu. W związku z tem przewidywane pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwym.

Z obecnego gabinetu bowiem 5 ministrów nie wejdzie w skład nowej izby. Są to: min. zdrowia Nicolle, który wogó-

le nie kandydował, min. oświaty Guernut, który nie uzyskał absolutnej większości w pierwszej turze głosowania wycofał swą kandydaturę, min. kolonij Sten i min. lotnictwa Deatr, którzy w dzisiejszych wyborach stracili swe mandaty, oraz podsekretarz stanu w min. robót publicznych Maze.

Zpośród wybitniejszych polityków którzy w dniu dzisiejszym utracili swe mandaty, wymienić należy poza tem niezależnego radykała Torresa, referenta paktu francusko - sowieckiego w izbie deputowanych.

## Wiadomości z Kowna

PODPISANIE UMOWY Z SYNDYKATEM ZAPALCZANYM.

Premier i minister skarbu J. Tubelis podpisał z przedstawicielem szwedzkiego syndykatu zapalczanego Pihlbladem zmianę umowy o pożyczce i monopolu zapalczanym.

WYROKI NA KOMUNISTÓW.

Sąd wojenny skazał komunistów Braude na 6 lat więzienia ciężkich robót, Bermana na 5 lat więzienia ciężkich robót.

ZWOLNIONY SKAZANIEC NA ŚMIERĆ.

W tych dniach został zwolniony z więzienia „pleczajisowiec“ Malinauskas, który był w roku 1929 skazany przez Sąd Połowy na karę śmierci, w następstwie zamienioną na 10 lat ciężkich robót. Obecnie skazaniec został zwolniony po zmniejszeniu mu kary o jedną trzecią.

## Red. Okulicz odjechał do Warszawy

Wczoraj o godz. 10 m. 50 wieczorem odjechał do Warszawy celem objęcia stanowiska dyrektora Biura Prasowego w Prezydium Rady Min. dotychczasowy redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz.

Na dworcu zebrała się najbliższa rodzina oraz liczne grono znanych osobistości wileńskich, przyjaciół i współpracowników redakcji i wydawnictwa. Wśród żegnających byli: rektor USB, prof. Witold Staniewicz z małżonką, kurator Szelański z małżonką, pos. dr. Wielhorski z małżonką, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich red.

Szydłowski, prof. dr. Świaniewicz z małżonką, prof. dr. Wyslouch, prof. Wierusz Kowalski z małżonką i inni.

W imieniu współpracowników wydawnictwa p. Ludwika Strusiewiczówna wręczyła red. Okuliczowi bukiet kwiatów, w imieniu zaś zespołu zecer-skiego wręczył mu wyłożony numer „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 3 b. m. metrapaź Lucjan Żyliński. Był to ostatni numer, który się ukazał pod redakcją p. Okulicza.

Odjeżdżającemu towarzyszyły najserdeczniejsze życzenia zebranych.

szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska poległych swej gminy lub miasta. To winno być pierwszą nauką dla Polski.

Powstańcy! Dziś Polska nie apeluje do Waszych karabinów, dziś w tej chwili niema takiej potrzeby. Ale chociaż niema takiej potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy — to jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest objektem tych afektów. Musimy być państwem silnym i potężnym.

Pod kierownictwem przemożnego Polaka. Wiekopomnego Wodza i Meża Stanu Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobnym: Pod jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następujących lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejszy i najpotężniejszy naród nie mógłby się powstydzić, a przeciwnie chlubił się. Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnym pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwijać się w potęgę, jako sprawny i dobrze funkcjonujący organizm państwowy i czy Wy, Polacy, chcecie być silni, to napewno, tak samo jak i w tej chwili z całej Polski zabrzmiałby głos: „tak! chcemy być silni“. Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybieramy, a więc NIECH NIKT OBCY NIE NARZUCA NAM RECEPTY NA SZCZĘŚCIE, BO MY WIEMY, ŻE OBCA RECEPETA NA CELU OBCE DOBRO, a nam chodzi o naszą Ojczyznę. (Owacje). Niech nie leży na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest obcym jurgielnikiem, ani też ten, co na rozłukany koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje i sprawy.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok Was stoją, czy boją się oni twardych dróg. Nie! Nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzeć do kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni, jak Wy dziś jesteście dumni z Waszego wysiłku powstańczego“.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Grażyński.

Przed zakończeniem uroczystości gen. Rydz Śmigły, woj. Grażyński oraz prezes Zw. Powstańców Śląskich sen. Komnke wypuścili po jednym gołębiu pocztowym, niosącym wiadomość o obchodzie rocznicy powstania. Równocześnie wypuszczono parę tysięcy gołębi pocztowych, przywiezionych przez hodowców gołębi z całego terenu śląskiego.

Odjeżdżającemu z przed gmachu województwa na miejsce defilady generalnemu inspektorowi Sił Zbrojnych zebrane na placu tłumy zgotowały żywiołową owację.

DEFILADA.

KATOWICE, (Pat). Po Mszy połowej poczty sztandarowe oraz zgromadzone oddziały wojska, Związku Powstańców i innych organizacji udały się na wyznaczone miejsce, gdzie nastąpiło przygotowanie do defilady.

Na placu przed Teatrem Polskim w Katowicach wzniesiono specjalną trybunę. Dokoła placu i na sąsiednich ulicach utworzył się gęsty szpalet publiczności. Około godz. 1 na trybunę przybyła zaczęły dostojnicy państwowi, którzy obecni byli na nabożeństwie przed gmachem urzędu wojewódzkiego. O g. 13.30 przybył gen. inspektor Sił Zbr. który zajął miejsce na osobno przygotowanej dlań trybunie, poczem rozpoczął się defilada.

W czasie defilady gen. inspk Sił Zbrojnych był przedmiotem nieustannych żywiołowych owacji zarówno ze strony publiczności jak i przechodzących oddziałów, które wznosiły okrzyki na cześć naczelnego wodza.

Członkinie Tow. Polek wręczyły podczas defilady gen. Rydzowi Śmigłemu wiązankę kwiatów. Nad placem Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbywała się defilada, szybowała eskadra samolotów.

Defilada trwa 3 i pół godziny. wywarła ona na zebranej publiczności niezapomniane wrażenie. Była to manifestacja, jakiej Katowice od lat już nie widziały.

# STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia pododdziału Z. S.  
w Książce

W związku z rocznicą konstitucji kwietniowej pododdział Związku Strzeleckiego w Książce, pow. wilejski, urządził dnia 23 kwietnia przedstawienie oraz zabawę taneczną. Dzieci szkolne odegrały sztukę p. t. „Snieżka”, a strzelcy i strzelczynie dwiema sztukami „Żywy nieboszyk” i „Jak kowalicha djabła wykiwała”.

Pomysłowość charakterystyki, doskonale dobrane stroje oraz dobra gra amatorów sprawiła na wszystkich bardzo miłe wrażenie. Szczególnie ubiory i gra małych uczniów I i II klasy pozostanie w pamięci na czas dłuższy.

Nauczycielstwo miejscowej szkoły, jako organizatorzy zabawy, włożyło wiele trudu w urządzienie tej pożytecznej imprezy, która się też udało wysmienić, uczesaniem zaś przekonali się, co może zdziałać dobrze zorganizowana młodzież.

Pododdział Z. S. w Książce słynie z tego w powiecie, że zawsze urządza imprezy doskonałe i obecnie dowiódł raz jeszcze, że członkowie Z. S. nie noszą mundurów dla parady, lecz swoimi czynami są prawdziwymi krzewicielami kultury i dobrych obyczajów w swoim środowisku.

Należy dodać, że pododdział posiada własną świetlicę, odbiornik radiowy, oraz duży zapas gier stołowych i sportowych. To też młodzież i starsi mają gdzie wolno od pracy czas spędzić przyjemnie i pożytecznie.

Przykre wrażenie robi fakt, że właściciele pobliskich majątków których jest kilka, pomimo otrzymanych zaproszeń nigdy na żadnych imprezach strzeleckich w Książce nie bywa.

## Otwarcie sezonu motocyklowego Z. S. w Lidzie

W dniu 26 kwietnia r. odbyło się w Lidzie uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego, zorganizowane przez Sekcję Motocyklową Z. S. w Lidzie. Protokół nad powyższą uroczystością objęli: lidzki starosta powiatowy dr. Czesław Józef, komendant garni w Lidzie p. p. dypl. Majewski Wiktor, d-ca 5 pułku lotniczego p. p. pilot Iwaszkiewicz Wacław, oraz burmistrz m. Lidy poseł Zadurski Józef. W otwarciu wzięli również udział na zaproszenie Sekcji Terenowej motocykliści z Wilna; z Klubu Motocyklowego Zw. Strzeleckiego Wilno w ilości 15 motocykli, z K. P. W. „Ognisko” — 2 mot., i z W. T. C. i M — 2 mot.

O godz. 10 rano w kościele OO. Pijarów w Lidzie odbyła się Msza św. następnie zaś defila da i przejazd motocyklistów przez ulice m. Lidy Barwny korowód motocykli sunących przez ulice miasta, które może po raz pierwszy gościło u siebie tylu motocyklistów, wzbudził wśród mieszkańców wielkie zainteresowanie.

Po defiladzie członkowie Sekcji podejmowali w lokalu świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Szkolnej gości wileńskich śniadaniem towarzyskim, w którym wzięli również udział burmistrz m. Lidy p. poseł Zadurski Józef.

Po zwiedzeniu zabudowań miasta odbył się w Resursie Urzędniczej wspólny obiad, poczem motocykliści wileńscy, żegnani serdecznie przez strzelców motorowych z Lidy odjechali do Wilna. Zarząd Klubu Motocyklowego Zw. Strzeleckiego w Wilnie w imieniu własnym i motocykliści wileńscy przesyła członkom Sekcji Motocyklowej Z. S. w Lidzie, a w szczególności wicekapitanowi sportowemu Sekcji por. pil. Bukowcowi i ob. plut. pil. Dazemu szczerą podziękowanie za przyjęcie serdeczną opiekę.

Zapisz się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Uroczystości strzeleckie w Warszawie

W niedzielę dnia 26 kwietnia r. b. odbyły się w Warszawie w związku z ogólną strzelecką odprawą uroczyste wystąpienia Związku Strzeleckiego w których wzięło udział około 2000 działaczy strzeleckich, przybyłych z całej Polski.

Przed godziną 10 rano zgromadziły się na placu Marszałka Piłsudskiego delegacje okręgów i podokręgów z władzami głównymi Z. S. na czele oraz przemaszerowała kolumna czwórkowa sztykułkudziestciu chorążych z chorągwią mi powiatów z całej Polski w asyście batalionu strzelców warszawskich.

O godzinie 10 rano prezes związku strzeleckiego ob. Paschalski i Komendant Główny Z. S. plk. Frydrych w otoczeniu czołowych działaczy Związku z gen. Tokarzewskim na czele, złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec o barwach strzeleckich.

Pochyliły się chorągwie, kompanie strzelców prezentowały broń.

Po tej uroczystości ruszył przy dźwiękach hymnu strzeleckiego ku Belwedrowi imponujący pochód, na którego czele w pierwszej szeregach kroczyli gen. Tokarzewski, Franciszek Paschalski, Anatol Minkowski i plk. Frydrych. W dalszej części pochodu wyróżniała się imponująca kolumna czwórkowa, grająca barwami chorągwi Związku Strzeleckiego.

Na dziedzińcu Belwederskim nastąpiła wzruszająca uroczystość złożenia na stopniach pałacu wieniec, na którego wstęgu widniał napis: „Wielkiemu Marszałkowi — Strzelcy”.

W końcowej części uroczystości pochód uderzył na ul. Klonową przed kwaterę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie ustawili się chorągwie Związku i kompania honorowa.

Prezes Paschalski na czele delegacji Zarządu Głównego i władz wszystkich okręgów Zw. Strzeleckiego złożył w imieniu Związku Strzeleckiego meldunek Dostojnemu Protektorowi strzelców gen. Smigłemu, który w odpowiedzi wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie:

„Dziękuję Wam, Obywatelu Prezisie, dziękuję Wam wszystkim obywateli i obywateli. Chcę powiedzieć w krótkich słowach, nie siląc się na wzniosłość, chcę stwierdzić, że — jak napewno wiecie wszyscy obywatele i obywateli — Związek Strzelecki nie jest mi obojętny. A nie jest mi obojętny dlatego, że sam jestem strzelcem, a powtóre dlatego, że dziś na mnie ciąży odpowiedzialność za obronność państwa, a praca Wasza tak ściśle i tak głęboko łączy się z wszelkimi walorami tworzącymi obronność państwa. Chcę jeszcze powiedzieć jedno. Przy pamięć polskie, stare przysłowie: „wedle stawu grobla”.

Mówię to dlatego, iż wiem, że Związek Strzelecki, jako organizacja, ma duże ambicje i stawia sobie wielkie cele.

I słusznie. Ale z chwilą, kiedy ma te ambicje, kiedy stawia sobie te wielkie cele, to musi odpowiednio do tych ambicji wyzwoleć w sobie siły moralne, musi dać odpowiedni napięcie i natężenie pracy, aby nie było dysproporcji między wielką ambicją i między tym, co daje życie w dniu codziennym.

Zyczę wam tego serdecznie i będę bardzo rad, będę starał się dopomóc Waszym wysiłkom wysiłkiem moim, jeśli zechcecie ze swego życia stworzyć potężną kuźnię, wykuwającą dzisiaj szego Polaka na modłę potrzeb dzisiejszej chwili i w dzisiejszej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje”.

O godzinie 16.30 w sali Rady Miejskiej odbyła się odprawa plenarna Związku Strzeleckiego. Sala była pięknie udekorowana. Na podium ustawiono wielki portret Marszałka Piłsudskiego,

udekorowany krzewami i kwieciami. Sala i galerie wypełniły się po brzegi członkami Z. S. Na podium zasiadło prezydium z prezesem Z. S. mec. Paschalskim i Komendantem Głównym Z. S. plk. Frydrychem oraz plk. Gluth-Nowo-wiejski, pos. Praussowa, sen. Gwiżdż, gen. Tokarzewski, szef sztabu Komendy Głównej Z. S. mjr. Orawiec, prok. Dlouhy, nac. Maciszewski i dyr. Glinicki.

Wkrótce wszedł na salę p. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki z I wiceministrem gen. Gluchowskim, dyrektorem P. U. WF. i PW. gen. Olszyną-Wileczyńskim i szefem Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego plk. dyplomowanym L. W. Kocem.

Pełne wzruszenia przemówienie w hołdzie Zmarłemu Wodzowi Narodu wygłosił prezes F. Paschalski, wzywając obecnych do następującego sformułowania, które zebrani powtarzali chóralnie, stojąc: „My Związku Strzeleckiego moralni przewodnicy, świadomi roli Z. S. jako organizacji, która tradycję walki o niepodległość, a w szczególności przedwojennego Z. S. z pokolenia winna przekazywać w dalsze pokolenia, Ciężkim Wodzą Narodu, jego na przestrzeni dziejów jedynej wielkości, ślubujemy i ślubowanie to umacniany uroczystą przysięgą, że w chwili każdej i w każdej potrzebie, a w formie jakiej zajdzie tego potrzeba Z. S. walcząc będzie o mocarstwo stanowisko Polski.

Ślubujemy, że Nieśmiertelność Twojego Genjusza znajdzie nas zawsze, na wszystkich polach, gdzie zagrożona być może wielkość Polski, bądź to w jej Państwowej Potęgze, bądź też w Jej niespożytych wartościach moralnych, w kutej Twoim wysiłkiem.

Ślubujemy wreszcie dobro armii, którą Ty trudem życia swego najkrwawszym z pomroki dziejów poroborowych na widownię świata powołał — mieć zawsze, jako rozstrzygające wskazanie, a Wodzowi, któremu Tyś buławę hełmąską przekazał i powołany przez Niego następcom, bezwzględny żołnierski posłuszeństwo dochować.

Tak nam dopomóż Bóg i niewinna Syna Jego Męka”.

Po przysiędze zabrzmiał werbel żałobny, który wstrząsnął sercami wszystkich.

Na przebieg odprawy złożyły się przemówienia: Min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, dyrektora P. U. WF. i PW. gen. Olszyny-Wileczyńskiego, Komendanta Głównego Z. S. plk. Frydrycha, gen. Tokarzewskiego i prez. Paschalskiego.

### Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz.

### Trafika pani generałowej

Pisz do nas...

### Trzeba uporządkować!

Do najpiękniejszych miejscowości podmiejskich zaliczane są Karolinki, położone o 10 min. drogi od przystanku autobusowego nad strumieniem brzegami Wilgi. Nie są one jednak wykorzystane przez turystykę. Chcąc dostać się na Karolinki trzeba przejechać wąwoz, który zasypywany jest śmieciem, zwożonym z całego miasta.

Bруд zwożony jest furmankami. Idąc zamykać trzeba nie tylko oczy, ale i nos, bo rozchodzi się przenikliwy swąd. Czyżby Magistrat wileński nie mógł furmanek z odpadkami skierować w inną stronę. Wygląda to na jakąś złośliwość.

Druga sprawa, to dostęp na Górę Trzech Krzyży. Wejście od strony koszar 6 p. p. leg. jest utrudnione, a przez Klub Szlachecki wzniesione. Ktoś więc mają wchodzić na Górę Trzech Krzyży przyjeżdżając turyści.

Sprawa Karolinek i Góry Trzech Krzyży jest sprawą ważną i łatwo można usunąć wszelkie przeszkody. Potrzebne są tylko dobre chęci i zrozumienie zdrowych zasad propagandy turystyki wileńskiej, bo cóż mamy mówić o Nao-czy, Trokach, Zielonych Jeziorach jeżeli nie po-trafimy uporządkować miejscowości położonych niemal w samym Wilnie.

Wilnianin.

### KANDYDACI

do I-ej kl. gimn. now. typu

muszą już przystąpić do uzupełnienia swej wiedzy, by zdać egzamina z wynikiem dodatnim.

Przygotowuje do tych egzaminów RUTYNOWANY NAUCZYCIEL Wilno, Bisk. Bandurskiego 4 m. 10

Lekcje grupowe i pojedyncze. Tania i z dobrym wynikiem.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— KOPIEC NA SOWIŃCU MA JUŻ 14 M. WYSOKOŚCI. Dzięki sprzyjającej pogodzie prace około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu trwają w pełni. Robotnicy w liczbie 600 pracują na dwie zmiany przy pomocy maszyn. Obecnie wysokość kopca wynosi 14 mtr. Usypywane i ubijane są dalsze warstwy ziemi o zmniejszającym się obwodzie. Do usypania całości brak jeszcze 22 mtr. W sypaniu kopca biorą również udział licznie odwiedzające Sowińiec wycieczki.

— ZGON WETERANA 1863 R. W Gnieźnie zmarł, po dłuższych cierpieniach w wieku lat 91 weteran powstania 1863 r. Stanisław Dymczyński, b. emerytowany radca sądowy b. zarobku pruskiego.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami.

— ODKOPANIE PRZEDHISTORYCZNEGO GROBOWCA. Na terenie maj. Szczytno pod Włocławkiem, należącym do Antoniego Byszewskiego, w czasie wiosennej orki natrafiono na szczątki grobowca przedhistorycznego. Miejsce odkrycia zabezpieczono. Fotografij przesłano do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Odkrycie posiada doniosłe znaczenie dla nauki, ponieważ jest to pierwszy odnaleziony na terenie Polski grobowiec korytarzowy. W najbliższym czasie w maj. Szczytno zostaną przeprowadzone szczegółowe badania.

— ROZSTRÓJ NERWOWY KATA MACIEJOWSKIEGO. Były wykonawca wyroków sprawiedliwości kat Maciejowski, który niedawno przypomniał się opinii publicznej próbą popełnienia samobójstwa, popadł w ostatnich tygodniach w silny rozstrój nerwowy. Maciejowski cierpi na manję prześladowczą, związaną z wykonywanym przez niego zawodem.

Był kat leczony w przychodni antyalkoholowej i korzysta z zasiłku społecznego komitetu pomocy bezrobotnym, gdyż po utracie posady państwowej pracował przez kilka miesięcy jako buchalter, gdy dowiedziano się jednak o jego poprzednim zajęciu, stracił pracę.

— PIERWSZE KONFISKATY SZMUGLOWANEGO ZŁOTA. Onegdaj w Lwowie skonfiskował urząd celny 15.000 złotych dolarów, przeznaczonych na spekulację we Lwowie.

Straż graniczna w Sniatynie skonfiskowała u żony pewnego kupca lwowskiego 40.000 złotych w złocie, które ta zamierzała wywieźć zagranicę.

— PIERWSZY W TYM ROKU ZŁOT SAMOLOTÓW. Organizacje lotnicze urządzają w dn. 17 maja złot gwiazdźisty samolotów, pierwszy w sezonie tegorocznym. Złot ten odbędzie się w Łodzi, weźmie w nim udział około 40-tu samolotów turystycznych z całego kraju. Ministerstwo Komunikacji zapowiedziało przysłać na lot pierwszego autożyrą.

— M. S. „PIŁSUDSKI“ POWRÓCIŁ Z AMERYKI POŁNOCNEJ. W sobotę rano przybył do Gdyni z Ameryki Północnej statek MS. „Piłsudski”, przywożąc 298 pasażerów, 470 t. towarów i 54 worki poczty. Ponadto 73 pasażerów wysła do już poprzednio w Kopenhadze. Statek przybył do Gdyni z jednodniowym opóźnieniem ze względu na to, że w czasie podróży przez Atlantyk musiał zawracać, aby podążyć z pomocą za zagrożonemu parowcowi norweskiemu „Ivanhoe”.

— NAGRODA ARTYSTY-NAUKOWA M. GDYŃ. Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej zapadła uchwała, ustanawiająca nagrodę artystyczno-naukową m. Gdyni im. Stefana Zeromskiego. Nagroda wynosi 5 tys. zł. i przyznawana będzie corocznie począwszy od r. 1937 jednemu z żyjących literatów, artystów lub uczonych polskich chrześcijan, albo jednej z instytucji, której działalność w aktywny sposób dotyczy morza lub ma związek z rozwojem życia lub kultury Gdyni względnie regionu. Nagrodę przyznaje się za całokształt działalności w dziedzinie literatury, sztuki lub piśmiennictwa gospodarczego lub społecznego. Wzręcenie nagrody odbywać się będzie co rok w dniu 10 lutego na specjalnie uroczystym posiedzeniu rady miejskiej.

—o:o—

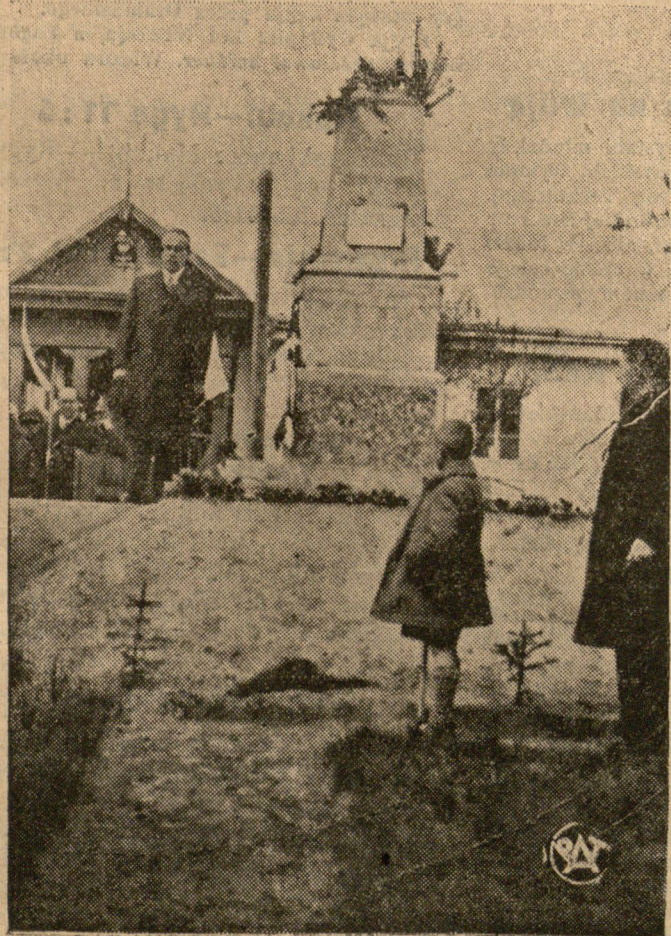
### Zatarg w cegielniach

Na terenie m. Wilna trwa nadal zatarg zbiorowy pomiędzy Związkiem Związków Zawodowych — Sekretarjat Okręgowy w Wilnie a właścicielami 8 cegielni, obejmujący około 300 robotników w sezonie na tle żądań związku zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i płacy robotników w cegielniach w sezonie 1936 roku, przewidującego m. in. podwyżkę stawek o 40% w porównaniu z sezonem roku ubiegłego. Odbyta w dn. 27 ub. m. w Inspektoracie Pracy konferencja nie dała pożądaných wyników. Właściciele cegielni odmówili zawierania obecnie układu zbiorowego, powołując się na to, że narazie nie zamierzają uruchomić cegielni do czasu wyczerpania sześciomiesięcznego zapasu cegły oraz z braku kapitału. Pertraktacje zostały przerwane do czasu ponownego zgłoszenia przez którąkolwiek ze stron.

Zatarg pomiędzy Zw. Zw. Zawodowych — Sekretarjat Okręgowy w Wilnie a właścicielami Kalwaryjskiej Huty Szklanej w Wilnie został zlikwidowany. Zatarg obejmował około 130 osób i powstał w związku ze spowodowaniem robotników zamiejscowych do pracy w hucie z powodu zamierzonego częściowego uruchomienia huty przy ul. Kalwaryjskiej. Celem zabezpieczenia pracy dla robotników miejscowych ZZZ zażądał zawarcia układu zbiorowego.

### Pomnik płk. Lisa-Kuli w Torczynie

W Torczynie, pow. łuk. im na Wołyniu odbyła się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej o pomniku poległego w tych okolicach bohatera wołyńskiej epopei legjonowej płk. Lisa - Kuli. Tablica została ufundowana przez oddział Zw. Strzel. im. Lisa - Kuli w Warszawie i przewieziona na Wołyn przez delegację zarządu, która pojadła wręczyć wojewodzie wołyńskiemu zł. 1 tys. na wykupno i konserwację chaty Marszałka Piłsudskiego w Starosielcu, pod Kolkami. Wmurowanie tablicy w pomnik bohaterskiego pułkownika odbyła się z udziałem przedstawicieli władz delegacji z całego powiatu. Na zdjęciu naszym pomnik Lisa-Kuli, bok którego przemawia wojewoda wołyński p. Henryk Józewski.



# Kurjer Sportowy

## Dzwon olimpijski

Kolos waży 12.800 klg. Żyć zacznie dopiero za trzy miesiące.

Zawiśnie demonicznie na wieży „Wodza“, by przemówić do młodzieży całego świata.

Serce walić zacznie o ściany ze spiżu.

Pierwszym jego głosem będzie: „Ich rufe die Jugend der Welt“.

Dzwon olimpijski zacznie żyć w dniu otwarcia Igrzysk. On właśnie ogłosi światu, że młodzież jest już gotowa do walki, do zdania egzaminu, a będzie to egzamin bardzo trudny, tak trudny, jak trudne jest zwycięstwo na Olimpiadzie, tam, gdzie zwycięstwo nie jest już marzeniem tylko jednostki, ale marzeniem każdego z 50 uczestniczących narodów.

Z chwilą, gdy serce dzwonu zacznie bić, na stadion wbiegnie młodzieniec z pochodnią w ręku. Przyniesie ogień z Olimpu. Zakończy 16 dniową sztafetę olimpijską z Aten do Berlina. Zapalony zostanie symboliczny „Znicz“ Olimpijski. Ogień płonąć będzie aż do chwili zamknięcia Igrzysk.

Sztafeta z Olimpu do Berlina będzie jednym wielkim triumfem młodości a jednocześnie złożeniem hołdu tradycji, która w sporcie jest wyraźnie podkreślona. Ten stary duch kultury greckiej da swój wyraz również przez zaproszenie na Olimpiadę w charakterze gościa, Greka Louisa.

Któż to taki?

Louis, to pastersz owiec, to pierwszy zwycięzca biegu maratońskiego w czasie nowożytnych Igrzysk, w Atenach w roku 1896.

Powiedzmy, że Louis w dniu swej wielkiej sławy miał lat 20, to teraz powinien być starcem koło lat 60. Starzec ten przeżył już 10 Olimpiad. Cóż za bogate muszą być wspomnienia tego biegacza z XIX wieku, który w piersi nosi miniaturę dzwonu olimpijskiego.

Jakgdyby słyszeć dochodzące echa dzwonu...

Jak w nowoczesnym tańcu, splotły się z sobą obręcze kół olimpijskich. Pięć kolorowych kół symbolizuje zgodę. Są one wyrazem harmonijnego dążenia do podniesienia kultury ducha i fizycznej, a olimpiada rewija, której przygląda się cały świat.

W takt bicia dzwonu odbędzie się defilada zawodników. Karne szeregi młodych ludzi przybyłych ze wszystkich stron świata przeddefilują nie przed takimi samymi ludźmi co oni, a przed potęgą kultury i nieśmiertelną tradycją, która 1-go sierpnia odżyje na czas Igrzysk, by nabrać

więcej jeszcze treści i za cztery lata przyjąć znowu defiladę młodości.

Dzwon zacznie bić za 3 miesiące, ale serca nasze biją już teraz niepewnością, czy Polska potrafi z tej heroicznej walki wyjść, tak zaszczytne, by zaspokoić ambicje przeszło 30-miljonowego państwa.

Głos dzwonu słyszalny będzie w promieniach 10 kilometrów, a fale eteru przeniosą go z tysięcy kilometrów, na tysiące.

Dzwon to mało.

## Przed meczem z Białymstokiem

Lekkoatleci Wileńscy trenują. Są dobrej myśli. Zbliżają się poważne zawody. Sezon tych zawodów rozpocznie się od wyłonienia eliminacji przed wyjazdem do Białegostoku, a potem na mecz z Prusami Wschodnimi.

Dwie te imprezy w okresie wiosennym są najpoważniejsze i winiane będą musieli dołożyć wiele starań, żeby wyjść zaszczętnie.

Białystok — to bardzo silny przeciwnik. Co prawda zabrakło Kucharskiego i Strzałkowskiego, ale okręg białostocki posiada sporo obiecujących młodych lekkoatletów, którzy zawsze mogą być groźni. Spotkanie z Prusami Wschodnimi będzie meczem rewanżowym, który odbędzie się również w Białymstoku. Ambicją sportową Wilna jest, ażeby do reprezentacji Polski Północno-Wschodniej mogło wejść jak najwięcej zawodników Wilna. Sąd będzie bardzo sprawiedliwy, bo w lekkiej atletyce to nie tak, jak w boksie, gdzie uchwały zapadają przy złym stoliku, tu zieloną jest murawa. Dla Wilna decydującym będzie mecz z Białymstokiem bo na podstawie osiągniętych wyników ułożony zostanie skład Polski.

Mecz z Białymstokiem odbędzie się 30 maja a z Prusami 7 czerwca. Białystok czyni przygotowania, żeby oba te mecze wypadły jak najlepiej. Niewątpliwie organizacja będzie pierwszorzędną. Trzeba bowiem pamiętać, że w roku ubiegłym lekkoatleci byli gośćmi Niemców, gdzie byli podejmowani nadzwyczaj serdecznie. Nadchodzi więc dzieło rewanżu.

Wilno z Białymstokiem w roku ubiegłym w grało. Polska zaś w Królewcu spotkanie przegrała nieznaczną ilością punktów.

Pocieszający jest fakt, że zawodnicy trenują i to trenują bardzo ucielewie. Wymienić tu trze

To będzie cała pieśń, pieśń chóru milionów serc, które w takt bicia wymawiać będą słowa przysięgi olimpijskiej na wierność męskiej walki, walki, która pobudzi ludzkość do jeszcze bardziej twórczej pracy.

Głos dzwonu olimpijskiego rozleje się po łakach i lasach, wkradnie się do wielkomiejskich ulic, popłynie falami morza ze starej Europy do Azji, Ameryki, Australii i Afryki.

A potem rozejdzie się po świecie młodzież, tak, jak rozchodzą się u nas codziennie pieniądze.

J. Nieciecki.

## Ruch przegrał ze Śląskiem 1:2

Mamy pierwszą wielką niespodziankę ligową. Mistrz Polski przegrał z sąsiadem swoim Śląskiem 1:2. Ruch widocznie zlekceważył przeciwnika i stracił 2 cenne punkty, które przy ostatecznym obrachunku mogą jednak zadecydować o mistrzostwie.

Drugą niespodzianką jest remis Wisły z Warszawianką i wysokie zwycięstwo Warty nad Ł. K. S.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Śląsk—Ruch 2:1, Pogoń—Legja 2:1, Garbarnia—Dąb 3:1, Warta—Ł. K. S. 5:1, Wisła—Warszawianka 1:1.

Tabela ligowa wygląda następująco z tem, że na pierwszym miejscu podaje my stosunek punktów, a na drugim stosunek bramek: Wisła — 7:1, 6:2; Ruch 5:3, 8:5; na dalszych miejscach Legja, Warszawianka, Pogoń, Garbarnia, Warta, Ł. K. S., Śląsk i Dąb.

## Wisła—Warszawianka 1 1

W Warszawie Wisła wywalczyła zaledwie wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką i nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką sfwach. Początek meczu wykazał doskonałą formę Wisły i zapowiadał jej zwycięstwo w dość wysokim stosunku. Warszawianka jednak powoli dochodzi do głosu i dość często przebywa pod bramką Wisły. Prowadzenie zdobył dla krakowskiej drużyny Artur, i mimo przewagi Wisły nie udało się jej podwyższyć wyniku.

Po przerwie gra była bardziej równorzędna z lekką przewagą Wisły. Goście nie mieli jednak zdobyć się na skuteczny strzał pod bramkę przeciwnika. Wynik dnia ustalił Korngold w dwudziestej minucie.

W drużynie krakowskiej wyróżnili się Lyko, Artur i Kotlarczykowie, a u gospodarzy Sroczyński.

Zawody prowadził p. Wardęszkiewicz. Widzów około 4 tysięcy.

## Garbarnia—Dąb 3:1

W Krakowie Garbarnia wygrała z beniaminkiem Ligi Śląskim Dąbem 3:1 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę.

Mecz był interesujący i prowadzony w żywym tempie. Ślacy graли nadzwyczaj ambitnie i gra fair oraz dyscypliną sportową zdobyli sobie sympatje widzów. Mimo swej przewagi Garbarnia w pierwszej połowie nie zdołała uzyskać punktu, a częste wypadki ślązków kilkrotnie zagrażały bramce Garbarni. Po przerwie prowadzenie zdobywają ślacy w pierwszych minutach przez Hermana. W kilka minut później Garbarnia wyrównała a następnie zdobyła drugi punkt przez Pazurka II. Trzeci i ostatni punkt dla Garbarni uzyskał Polus. U Ślązków wyróżnili się Dytko i Kessner. Sędziował Kuchar. Widzów około 2000.

## Pogoń—Legja 2:1

Pogoń pokonała Legję warszawską w stosunku 2:1 (2:0). Mecz stał na beznadziejnym poziomie. Obie drużyny nie mogły się zdobyć na grę celową. Do przerwy Pogoń była stroną atakującą i uzyskała bez trudu dwie bramki przez Borowskiego i Niechciola z karnego. Po przerwie gra się ożywiła. Jedyną bramkę w tym okresie gry zdobyła Legja przez Drabińskiego.

Legja wystąpiła bez Nawrota, a Pogoń bez Berezy. Sędziował Seidner. Widzów około 6000.

## Makabi—Ryga 11:5

Bokerski mecz Makabi — Ryga zakończył się zwycięstwem pięściarzy Warszawskich 11:5.

## Hiszpanja—Szwajcaria 2:0

W międzypaństwowych meczach piłkarskich Hiszpanja pokonała Szwajcarię 2:0, a Węgry zremisowały z Irlandją 3:3.

## Wspaniałe sukcesy Jędrzejowskiej

W mistrzostwach tenisowych Węgier Jędrzejowska odniosła cały szereg pięknych sukcesów, bijąc czołowe rakiety świata. Zdobyła ona pierwsze miejsce w grze pojedynczej pań i w grze mieszanej.

## Tłoczyński chory

W czasie wczorajszego spotkania polskiego z Prennem zerwał mięśnie ręki i nie mógł dalej grać. Mecz przy stanie 4:6, 6:2, 7:5, 4:6 i 2:1 dla Tłoczyńskiego przerwano.

Tarłowski pokonał Witmana 0:6, 11:9, 6:4.

## Kazimierski pokonał 96 biegaczy

### Autoreklama Michalkiewicza ze Słobódki

Nareszcie rozwiązane zostały wszelkie wątpliwości co do osoby i talentu Bonifacego Michalkiewicza, który listami swemi do PZLA obudził w społeczeństwie sportowym niemal całej Polski ogromne zaciekawienie. Jak wygląda ten, który mówi, że do niego muszą należeć wszystkie rekordy świata, że on jest następcą Nurmi, do którego chce startować, ale nie posiada możliwości?

Został więc Michalkiewicz na prośbę PZLA i władz WF, sprowadzony do Wilna. Zgłosił się do niedzielnego biegu narodowego.

Staje przedemną starszy pan w okularach. Jest ubrany więcej niż skromnie. Jest to właśnie Michalkiewicz ze Słobódki. Zapytuję, ile ma lat?... 35. Jak się pan czuje? Tęsknię za żoną i dziećmi. W Wilnie jest mi jakoś nieswojo. Kiedy pan ostatni raz biegał? O, ja biegam już 5 lat i zawsze zwyciężałem. A czy pan biegał na trasach mierzonych? Oczywiście. A i czas panu był brany prawidłowo? Michalkiewicz stwierdza, że tak. No więc zobaczymy. Życzę panu jak najwięcej.

Na chwilę opuszczam towarzystwo Michalkiewicza. W duszy mam przekonanie, że czołowiek ten zupełnie niepotrzebnie pisał listy, że niepotrzebnie na stare lata zabrał się do sportu zawodniczego i będzie wielki wstyd, jeżeli skompromituje się.

Widzę go na stracie. Nie spuszcza z oka. Obserwuję jak zachowuje się. Na biegacza nie wygląda. Może jednak ja się mylę.

Zobaczmy. Pada komenda. Zginęli w alei. Nie widać już nikogo. Po chwili zamieszanie. Tuba ogłasza, że już nadbiegają. Przybiega nieco spuchnięty, ale zawsze pierwszy Kazimierski. Tłum krzyczy: „brawo Kazimierski“. Nadbiega

pięknym finiszem Bębnowski, potem Hornatkiewicz, Kulinkowski. Są i inni. Potem już po kilku wpada na metę, ale naszego Michalkiewicza, mego przyjaciela, jakoś nie widać.

Znajduję go już po biegu w szatni. Jest zła ny potem. Wygląda bardzo zmęczony. Narzeka na kolano. Ma jakoby wysiąg. Podnosi nogę, ale gołem okiem trudno oczywiście coś dostrzec. Radzę pójść do lekarza i zacząć się leczyć.

Myśl kojarzy się z kolaniem innego biegacza, ale tamten nie pisał listów i nie twierdził przed startem, że jest drugim Nurmi.

Michalkiewicz poszedł smutny do ośrodka WF, gdzie chwilowo mieszka. Ma zamiar jeszcze startować. Nie daje za wygraną. Wątpliwe jest jednak, czy lekarz na to się zgodzi, no i te 35 lat, żona, dzieci. Słowem, zapóźno, panie Michalkiewicz. A szkoda, bo gdyby pan się zgłosił do nas przed 10, powiedzmy, laty, to może pan i mógłby być dzisiaj drugim Nurmi. Czas — to pieniądz, a młodość — to skarb.

Wyniki techniczne biegu narodowego w Wilnie przedstawiają się następująco: 1) Kazimierski Ognisko 13 m. 50 s.; 2) Bębnowski WKS Śmigły 14 m. 13 s.; 3) Hornatkiewicz WKS Śmigły 14 m. 25 s.; 4) Michałowski WKS Śmigły 14 m. 29 s.; 5) Kulinkowski AZS; 6) Strycharzewski; 7) Popko; 8) Krum; 9) Białowas; 10) Miłoz. Wszyscy należą do WKS Śmigły. W kategorii niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajęli: Urbanowicz, Hermanowicz i Maksimowski.

Po biegu mjr. Zbigniew Lankau, jako wiceprezes WKS Śmigły, rozdał nagrody. Kierownikiem biegu był por. Giedgowd. Organizacja dobra.

## Wil. Tow. Wioślarskie pracuje

Jesteśmy w przededniu otwarcia sezonu wioślarskiego. Wileńskie Towarzystwo wioślarskie przystąpiło już do werbowania nowych członków. Codziennie niemal zapisują się nowi adept

ba w pierwszym rzędzie tych, na których zasadniczo najbardziej się liczy, a więc: Fiedoruk, Wieczorek, Wojtkiewicz, Zieniewicz, Zardzin, Kazimierski i Zylewicz. To jest szkielet. Nie można jednak pominąć milczeniem por. Gedgowda i por. Kozłowskiego. Na ostatnich zawodach por. Gedgowd skozył 175 cm, ale było to na początku sezonu, na pierwszych zawodach. Co zaś do por. Kozłowskiego, to niewątpliwie jest on talentem, ale trudno jest bardzo sprawdzić jego możliwości, bo startuje bardzo rzadko, a szkoda.

Pocieszający jest fakt, że zawodnicy trenują kil. Wilno w sprintach nie posiada ani jednego dobrego biegacza, któryby mógł stale robić grubo niżej 12 sekund (mierzonych przez trzech oficjalnych sędziów).

Zynione są starania by mógł startować Gierutto, który, jak wiemy, jest obecnie zawodnikiem Warszawianki. Pisma w tej sprawie już zostały wysłane i jest nadzieja że Gierutto, jeżeli nie na mecz z Białymstokiem, to w każdym bądź razie na mecz z Niemcami wystąpi w barwach Polski Północno-Wschodniej.

Celem bliższego zapoznania się z formą naszych mistrzów zostaną zorganizowane 9 maja zawody eliminacyjne, dostępne dla wszystkich zrzeszonych zawodników. Eliminacje przeprowadzone będą aż do dnia wyjazdu, z tem żeby zawodnicy mogli nie tylko trenować ale i startować.

Największą jednak bolączką lekkoatletyki wileńskiej jest brak pieniędzy. Pieniądzy niema nawet na znaczki pocztowe, ale władze nie zalażą się psychicznie i prowadzą w dalszym ciągu owocną pracę.

ci sportu wodnego. Wpisowe zostało znacznie zmniejszone, a składka członkowska rozłożona na raty nie nasuwa większych trudności.

We czwartek 7 maja o godz. 17 minut 30 odbędzie się zebranie sterników, na którym omówione zostaną bardzo ważne sprawy, związane z otwarciem sezonu.

W tych dniach na przystani ustawiony został „teby“ oraz inne gry towarzyskie, jak ping pong i lidus.

Tabor Towarzystwa został całkowicie odremontowany.

Władze sportowe Wil. T. W. zamierzają w sezonie zorganizować szereg najrozmaitszych wycieczek turystycznych kajakami, oraz łodziami półwycieczkowymi.

— (::) —

## 9 łodzi spuszczone na Wilję

Spuszczono wczoraj na przystani młodzieży szkolnej 9 nowych łodzi wioślarskich, wykonanych w stożni Państwowej Szkoły Technicznej. Tabor przystani młodzieży szkolnej znacznie się wzbogacił nietylko w kajaki, ale i w łodzie wioślarskie, które niewątpliwie w czasie całego sezonu cieszyć się będą ogromnym powodzeniem.

## Zebranie tenisistów AZS.

Dziś w sali AZS. przy ulicy św. Jańskiej 10 o godzinie 19 odbędzie się walne zebranie sekcji tenisowej A. Z. S. Obecność wszystkich członków konieczna.

## Skład Warszawy na mecz z Królewcem

Po zawodach eliminacyjnych ustalono następujący skład drużyny na mecz z Królewcem. Mecz odbędzie się 10 bm. w Warszawie.

Waga kugucia — Rokita, rez. Mianowski; piórkowa — Świętosławski, rez. Neubauer; lekka — Szak, rez. Lenartowicz, półśrednia — Książkiewicz, rez. Neuff; średnia — Rejniak, rez. Małeki; półciężka — Hebda, rez. Dąbrowski; ciężka — Falkiewicz, rez. Nocicki.

Zawodnicy wymienieni zostali skoszarowani na stadionie wojska polskiego celem odbycia racjonalnego treningu. Kierownikiem obozu jest p. Wacław Ziolkowski, który ma wskazać zawodnikom metody walki w każdej wadze.

## W dniu 3-go Maja

W dniu wczorajszym w rocznicę pierwszej konstytucji polskiej 3 maja 1791 r., w kościele garnizonowym im. św. Ignacego odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Tołpę, proboszcza garnizonu wileńskiego.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z wojewodą wileńskim L. Bociańskim i płk. Janickim, komendantem garnizonu na czele, delegacje oficerów i szeregowych wszystkich pułków wileńskich, poczyty sztandarowe organizacje społecznych i korporacji akademickich.

Pozatem okolicznościowe nabożeństwa odprawione zostały w tym dniu w innych kościołach katolickich oraz w świątyniach wszystkich innych wyznań w Wilnie.

Dorocznym zwyczajem, dzień 3 maja wykorzystano Polska Macierz Szkolna, jako dzień zbiórki publicznej na oświatę. Ludność chętnie składała datki do puszek kwestarzy ulicznych, dając tem dowód uznania dla pożytecznej pracy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOWA

**Wypożyczalnia książek**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

## Specjalne miejsca dla publiczności na trasie konduktu pogrzebowego

Podsekcja porządkowa uroczystości pogrzebowych w dniu 12 maja r. b. podaje do wiadomości, że dla niezorganizowanej publiczności w dniu 12 maja przeznaczone będą specjalne miejsca wzdłuż trasy konduktu pogrzebowego. Miejsca te, czas i sposób dojścia do nich — wskazane będą dodatkowo. Wstęp wolny, bez specjalnych przepustek. Wskazaniem jest, aby społeczeństwo miejscowe wykorzystało balkony i okna domów przy ulicach, przez które przejdzie kondukt pogrzebowy.

Dla stowarzyszeń, związków oraz grup zorganizowanych, które zawczasu zgłoszą swój udział w uroczystościach, będą wyznaczone dokładnie miejsca na trasie konduktu. Kierownik każdej grupy otrzyma komunikat organizacyjny, będący jednocześnie przepustką, określający ściśle miejsce zbiórki, sposób dojścia, czas i miejsce na trasie.

## Wyżywienie osób przybywających na uroczystości pogrzebowe

Wyżywienie osób przybywających do Wilna odbywać się będzie w dn. 11 i 12 maja: a) indywidualnie, b) grupowo.

### 1) Wyżywienie indywidualne:

Potrzeby wyżywienia indywidualnego pokryją w całości cukiernie, restauracje i jadalnie wileńskie.

Ceny wyżywienia indywidualnego:

a) w restauracjach I kategorii: obiad z dwóch dań 1 zł. 40 gr., z trzech dań — 1 zł. 80 gr. do cen powyższych będzie doliczone 10 proc. za usługę.

b) w restauracjach II kategorii: obiad z 2-cho dań 1 gr. 20, — z trzech dań — 1 gr. 50.

c) w piwiarniach, herbaciarniach i jadalniach:

niach: obiad z 2 dań — 80 gr., z trzech dań — 1 zł.

d) w cukierniach — ceny zgodnie z obecnie obowiązującymi cennikami.

### 2) Wyżywienie grupowe:

Wyżywieniem grupowym objęte być mogą tylko zorganizowane wycieczki na następujących warunkach:

a) Wycieczki, które zakwaterowane będą w koszarach wojskowych, mogą korzystać z wyżywienia z kotła wojskowego po cenie rozważnika, wynoszącego 62 gr. za całodzienne utrzymanie (śniadanie, obiad, kolacja i chleb).

Zakwaterowanie w koszarach znajdują organizacje P. W. i Związki rezerwistów i kombatantów.

b) wycieczki zakwaterowane poza koszarami, mogą korzystać z uruchomionych w tym celu punktów wyżywienia, obsługiwanych przez wojskowe kuchnie polowe. W punktach wyżywienia będą wydawaną:

1) śniadania, składające się z porcji herbaty słodzonej (0,5 litra) i 200 gramów chleba żołnierskiego. Cena jednego posiłku 11 groszy.

2) obiad, składający się z porcji zupy fasolowej i gulaszu wieprzowo-wołowego i 200 gr. chleba żołnierskiego. Cena jednego obiadu 35 groszy.

Przy punktach żywienia uruchomione będą stragany cechu wędliniarzy, sprzedające wędliny według indywidualnego zapotrzebowania.

Zgłoszenia wycieczek grupowych na wyżywienie.

Organizacje i wycieczki, przybywające grupowo, a życzące sobie zaopatrzenia w punktach wyżywienia, winne zgłosić najpóźniej do dn. 8 b. m. zapotrzebowania, zawierające następujące dane:

a) ilość osób, które mają być żywione.

b) z jakich posiłków organizacja będzie korzystać (śniadanie, obiad, kolacja),

c) czy wyżywienie ma być przygotowane tylko na 12 bm. czy też i na 11 bm.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Wilno, 1 dyw. piech. Leg. kpt. Stefan Zaremba.

Należność za zamówione wyżywienie winna wpłynąć pod tym samym adresem najpóźniej do dnia 8 maja r. b.

## KURJER SPORTOWY

### OGNIKO — HAPOEL 9 : 1.

Mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna między Ogniskiem a Hapoelom zakończył się zwycięstwem Ogniska 9:1 (2:1). Bramki zdobyli Ballosek 4, Rachmiel 2, Bartoszewicz 2 i Krywul 1.

Sędziował Sznajder.

### SKŁAD POLSKI NA MECZ OPUHAR DAWISA.

Ustalony został wczoraj wieczorem skład Polski na mecz o puchar Dawisa z Austrią, który odbędzie się 15 maja.

Skład przedstawia się następująco: Hebda, Tłoczyński, Tarłowski i Witman.

Zestawienie pary w grze podwójnej nastąpi po meczu w Budapeszcie z Węgrami.

### LWÓW — KRAKÓW 12 : 4.

Mecz bokserski Lwów — Kraków zakończył się zwycięstwem Lwowa 12 : 4.

### Franciszek Olechnowicz

**Siedem lat w szponach G. P. U. przeżycia na katordze sowieckiej.**

Stron 168. Cena książki 1 zł. 1.80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny u autora: Wilno, ul. Ludwisarska 11, m. 18. Zamieszczeń mogą otrzymać za pobraniem pocztowym.

## DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Zagadkowe postrzelenie

Wczoraj późno wieczorem na ulicy Cichej 7, wystrzałem z rewolweru została ciężko ranna w głowę Jadwiga Filipowiczowa, lat 33.

Sprawca postrzelenia August Bisis (ul. Sióstr Miłosierdzia 15) zbiegł i ukrywa się. Policja za-

rządziła pościg. Ranną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Przyczyny postrzelenia nie są narazie znane.

## EUGENJA KOBYLIŃSKA

# Pamiętnik nauczycielki

Dziewczeta zabierają się już do zarybiania stawów w tych pięknych posiadłościach. Inne wolą gospodarę mleczną. Ktoś tam wyrabia sery owocowe. Trzeba przyznać, że wszystkie mają zamiar podzielić się smacznymi rzeczami z ubogimi dziećmi z okolicy. Ale oto jedno ponure wypracowanie też mówi o majątku ziemskim. To majątek rodziców. Same długie:

— Tatusz mówi, że Państwo Polskie zabija rolnictwo. Czy to prawda? Smutno słuchać. A jak przyjeżdża sekwestrator, tatusz ucieka do ogrodu. Ach, żeby wygrać na loterii, żeby te okropne podatki popłacić, kupić nową bryczkę, odnowić dom i nie martwić się, że już wszystko stracone. Nie wyobrażam sobie życia w mieście. Kocham wieś. Czyż to prawda, że w Polsce rolnik to człowiek zgubiony? (Boże, jakże ona mi pytania zadaje? A usta ma zaciśnięte i głowę nad zeszytem schyloną. Wiem, że jest niebodrze z rolnictwem. Ale w tym wypadku czy niema tam jakiej winy z ich strony?).

Smutno mi się zrobiło. Trzeba opuścić majątki ziemskie i udać się gdzieindziej. Tembardziej, że ani jedna z posiadaczek nie wyraziła nawet przypuszczenia, że własną pracą może zdobyć mały kawałek ziemi. Skłonna jestem wierzyć, że takie przypuszczenie jest wogóle niemożliwe. Idźmy dalej. Może do szkółek wiejskich? Tu spotykamy dużo

naszych uczen. I Wandzia — i Bronia i Sara i nawet Irka. Co — i Krysia? Może nawet Wala. Zdecydowała się już i Tamara.

Najbardziej rozrzuwają mię marzenia Broni.

— Dawniej chciałam być Indjaninem, ale już teraz z tego wyrosłam. Będę nauczycielką na wsi. Widzę jakiś biały domek z ogródkiem, gdzie będę mieszkała z matką. Będę uczyła dzieci z całym zapalem, a mamusia będzie szła dla ubogich. Nie wystarczą mi zwykłe lekcje. W mojej szkole uczyć będą i czegoś praktycznego. Poprowadzę wieczorowe kursa dla dorastających dziewcząt. W szkole będzie dużo różnych organizacji, jak to jest u nas. Dzieci będą kochały szkołę i dla mnie ta szkoła będzie całym szczęściem. Zamąż pewnie nie wyjdę, bo nie mam do tego skłonności, ale gdybym wyszła, to chcę mieć synka, aby go w tej szkole na dobrego człowieka wychować i być dumną, że syn mój jest dla Państwa pożyteczny.

Jak się to moim obywatelkom podoba?

Mnie rozrzuwiły te słowa. Kochana, małe Bronia!

Następne wypracowania już nie tak mię zachwycają. Naprzykład Wanda chce nawet wieczorem zaglądać do chat wiejskich, żeby te dzieci, które do szkoły z powodów różnych nie chodzą, na miejscu uczyć i wychowywać. Ślicznie. Ale zaraz dodaje z powagą.

— Ponieważ taka praca dla ludu wymaga nie tylko wykształcenia, ale i środków materialnych, przeto chciałabym dobrać sobie męża, mającego podobne przekonania i mogącego ułatwić mi pracę.

Ach! ten mąż. Co drugi zeszyt włazi mi w parady, żeby na własną rękę ułatwić życie moim dziewczynkom. A chciałam, żeby same przezwyciężały trudności. Nie mogłam wytrzymać.

— Słuchajcie! powiedziałam zrozpaczona! Do dzwonka wszystkie powychodźcie mi zamąż. Miećcież pomiarkowanie.

— O jej! niech pani zaraz nie wydaje naszych sekretów — oburzyła się jedna. Myśmy wyszły zamąż pociechutku.

— A pani sama też wyszła — odważyła się któraś i czempredzej ukryła się pod pulpitem.

— Wcale nie powiedziałam, że macie się na mnie wzorować. Zresztą — psst — przepraszam — piszcie dalej — urwałam niezadowolona ze swego wścibstwa. Więc piszą. Patrzcie! patrzcie — doszłam do zeszytów „artystek“. Ewcia chce śpiewać i malować, mieć tyle, co Kiepusia (oho!). Mieszkać będzie w Zakopanem z mamusią. Założy oczywiście ochronkę i zajmie się ubogimi dziećmi. Ale i Ewcia jest nieodrodną Ewą. Więc zerka na mnie z niepokojem, ale pisze.

— Lecz takie samotne życie, pędzone tylko z matką już w starszym wieku (do tego czasu mamusia postarzała) — jest bardzo nudne, więc jeśli bym poznała szlachetnego na dobrym stanowisku człowieka, któryby miał te same zapatrywania na świat jak ja, wyszłabym za niego chętnie.

Na dobrym stanowisku! No pewnie. To nie zawadzi. Ale, zarabiając tyle, co Kiepusia, mogłaby się nie oglądać „na stanowisko“ co?

(D. c. n.)

**HELIOS**

Dziś ostatni dzień  
**„POKUSA“**  
z Marleną DIETRICH  
Gary COOPEREM

**Jutro premiera!**

Największy amerykański  
film z wszechświatowej  
sławy królem śpiewaków

**JANEM KIEPURA**

p. t. „Pieśń  
Miłości“

**CASINO** Wyjątkowy program. Nieśmiertelne arcydzieło **Jacka Londona**  
**„ZE W KRWI“**

W rolach głównych: **Clark Gable Loretta Young.** BOGATY NADPROGRAM.



Wieczór literacki; 22.00: Koncert symfoniczny;  
23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna z  
płyt.

WTOREK, dnia 5 maja 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 Gimn.;  
6.50 — Koncert; 7.20 — Dziennik por. 7.30 —  
program dzienny, 7.35 — Giełda Rolnicza; 7.40  
Muzyka z płyt 8.00 — Audycja dla szkół;  
8.10 — Audycja dla poborowych; 8.30 — 11.57  
— Przerwa.

11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik  
południowy; 12.15 — Audycja dla szkół;  
szósta; 13.10 — Chwilka gospodarstwa domowe  
12.35 — Ludwik van Beethoven. — Symfonia  
go; 13.15 — Z rynku pracy; 13.20 — Muzyka  
popularna; 14.15—15.15 — Przerwa.

15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Ży-  
cie kulturalne; 15.30 — Koncert; 16.00 — Skrzyn-  
ka PKO.; 16.15 — Muzykujemy w domu, aud-  
w wykonaniu Heleny Hleb-Koszańskiej; 16.45  
— Cała Polska śpiewa; 17.00 — Skarby Polski;  
17.15 — Koncert kameralny; 17.50 Skrzynka je-  
zykowa; 18.00 — Audycja muzyczna; 18.30 —  
Program na środe, 18.40 — W takt kantanje-  
tów; 19.00 — Względność czasu, aud. w opraco-  
waniu dr. Błatona, dr. Zonna i mgr. Lewona.  
19.25 — Koncert reklamowy; 19.35 — Wiad.  
sportowe; 19.45 — Pogadanka aktualna; 19.55 —  
20.00 — Przerwa; 20.00 — Poeta Cocteau opo-  
wiada, felj.; 20.10 — Koncert symfoniczny;  
22.30 — Kwadrans opery; 22.45 — Wisłochnie-  
kresy Polski, odczyt w języku francuskim,  
wygl. prof. Mieczysław Limanowski; 23.00 —  
Wiad. met.; 23.05 — 23.30 — Muzyka taneczna.

**KRONIKA****RADJO WILNO.**

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki;  
6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20:  
Dziennik poranny; 7.30: Program dzienny; 7.35:  
Informacje; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja  
dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30:  
Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03:  
Dziennik południowy; 12.15: Granados — Inter-  
mezzo; 12.20: Chwilka społeczna; 12.25: Koncert  
południowy; 13.10: Chwilka gospodarstwa do-  
mowego; 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przer-  
wa; 15.15: Codzienny odcinek powieściowy;  
15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji;  
15.30: Melodie operetkowe; 16.00: Lekcja języ-  
ka niemieckiego; 16.15: Utwory na wiola da  
gambal 16.45: „Pan Pickwick przed sądem“;  
17.00: U niewidomych dziewcząt; 17.15: Minuta  
poezji; 17.20: Duety i piosenki; 17.50: O dzia-  
łalności naukowej prof. Pawłowa; 18.00: Reci-  
tal fort.; 18.30: Program na wtorek; 18.40:  
Utwory Aleksandra Greczaninowa (płyty); 18.55:  
Pogadanka aktualna; 19.05: Ze spraw litew-  
skich; 19.15: Film wileński, najciekawsze pozy-  
cje omówi Józef Maśliński; 19.25: Koncert re-  
klamowy; 19.30: Reklama K. K. O.; 19.40: Wiad.  
sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00:  
Audycja żołnierska; 20.30: Utwory charaktery-  
styczne w wyk. zesp. mandolinistów; 20.45:  
Dziennik wieczorny; 20.55: Muzeum ziemi rze-  
szowskiej; 21.00: Pół godziny z Wiednia; 21.30:

**RÓZNE.**

— Cyrk „ARENA“ przyjeżdża do Wilna. Już  
za kilka dni przyjeżdża do Wilna znany, olbrzy-  
mi cyrk „Arena“  
Cyrk Arena przywozi do Wilna w tym roku  
to czego jeszcze dotąd nie było.  
Program Cyrku Arena jest tak olśniewający,  
że zachwyci najwybredniejszego znawcę sztuki  
cyrkowej.  
Cyrk przybędzie do Wilna własnym pocią-  
giem (30 wagonów). Blizsze szczegóły wkrótce.

**TEATR I MUZYKA****TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.**

Dziś w poniedziałek dn. 4 maja o godz. 8  
ujrzymy po raz ostatni na przedstawieniu wie-  
czorowym w Teatrze na Pohulance, wielce inte-  
resującą sztukę współczesną W. Fodora p. t.  
„Matura“, w wykonaniu pierwszorzędnych sił  
zespołu. Reżyserja W. Czengerego. Pomysłowe  
dekoracje W. Makojnika. Ceny propagandowe.  
Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie  
tej sztuki.

Jutro we wtorek dnia 5 maja o godz. 8 wie-  
czorem „Trafika Pani Generałowej“.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.**

Dziś i jutro Teatr Muzyczny Lutnia gra w  
dalszym ciągu komedję muzyczną „Trafika pani  
generałowej“ z Bestani i Dembowskim w rolach  
głównych. Reżyserja Karola Wyrwicz-Wichrow-  
skiego, muzyka S. Kontera, dekoracje W. Makoj-  
nika. Wszystkie bilety sprzedane.

**„REWJA“ ul. Ostrobramska 5.**

Dziś, w poniedziałek, 4 maja, otwarcie let-  
niego sezonu premiera, r. t. „Król się bawi“.  
Początek przedstawień o godz. 6 min. 45  
i 9 min. 15.

Przy półstronnym paraliżu uzyskuje się przez  
stosowanie zrana naczczo szklanki naturalnej  
wody gorzkiej Franciszka-Józefa obfite wypróż-  
nienie.

**Na wileńskim bruku****SERJA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.**

Wczoraj zanotowano w Wilnie serję nieszc-  
zęśliwych wypadków spowodu nieostrożnej  
jazdy. Na ulicy Bołtupskiej nieznanymi rowerzys-  
ta najechał na przechodzącego jezdnią N. Kozie-  
łło (Bołtupie 20) i poturbował go.

Kolarz Leon Jasiński (Piłsudskiego 25)  
spadł z roweru, doznając poważnych obrażeń.  
Michał Szyłko (Bagatela 10) trafił pod samo  
chód. Interwenjowało pogotowie ratunkowe.  
11-letni Piotr Rymiewicz (Lwowska 13) prze-  
jechany został przez motocykl.

Wreszcie mieszkaniec pobliskiej wsi Jan-  
czary Stanisław Owcewicz wybrał się na przejażd-  
żkę rowerową do Wilna. Był pijany, to też je-  
chał nieostrożnie i padając z roweru zламаł rękę  
oraz doznał ogólnych obrażeń ciała. Pogotowie  
ratunkowe przewiozło go do szpitala. (e)

**POD KOŁAMI PAROWOZU.**

Na dworcu wileńskim zaszedł wypadek, któ-  
ry omal nie skończył się tragicznie. Na skutek  
własnej nieostrożności wpadł pod koła nadcho-  
dzącego z Grodna pociągu 17-letni mieszkaniec  
kolonji Jagielonowo Henryk Wojniusz.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności  
chłopiec odniósł stosunkowo lekkie obrażenia  
ciała i został opatrzony na miejscu w ambulan-  
sie kolejowym. (e)

Poniedz,  
4  
Maj

Dziś: Florjana M., Moniki Wd.  
Jutro: Piusa V P., Aniola M.

Wschód słońca — godz 3 m. 37  
Zachód słońca — godz 6 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.  
w Wilnie z dnia 3.V. 1935 r.

Ciśnienie 767

Temperatura średnia +16.

Temperatura najwyższa + 22

Temperatura najniższa + 11

Opad 0,4

Wiatr północny

Tendencja zmienna

Uwagi: dość pogodnie, po południu odległe bu-  
rze i przelotny deszcz.

— Przewidywania pogody do wieczora dn.  
4 bm. według PIM'a. W dalszym ciągu pogoda  
słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry wschodnie.

**DIŻURY APTEK.**

Dziś w nocy diżurują następujące apteki:  
1) Miejska (Wileńska 23); 2) Sukc. Chomiczew-  
skiego (W. Pohulanka 19); 3) Filimowicza i  
Maciejowicza (Wielka 29); 4) Chrościckiego  
(Ostrobramska 25).

**KOMFORTOWO URZĄDZONY****Hotel St. GEORGES  
w WILNIE**

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

**PRZYBYLI DO WILNA:**

— Przybyli do hotelu Georges'a. Dembiński  
Felicjan z Warszawy; Gazarówna Helena z War-  
szawy, Danielewicz Wiktor, sędzia z Warsza-  
wy, Cienski Antoni z Warszawy; Hr. Tyszkiewicz  
Jan z Zatorcza; Kielbiński Wacław z War-  
szawy, Mikulewiczowa Janina z Łużek, Jurkie-  
wicz Henryk z Warszawy.

**HOTEL EUROPEJSKI**

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

**MIEJSKA.**

— Preliminarz budżetowy m. Wilna na r.  
1936—7 Stosownie do obowiązujących przepisów  
Zarząd m. Wilna ogłosił o wyłożeniu do publicz-  
nego wglądu preliminarz budżetowy m. Wilna  
na r. 1936—7. Każdy obywatel, począwszy od  
dnia 4 bm. będzie mógł w ciągu tygodnia prze-  
glądać preliminarz budżetowy w sali posiedzeń  
rady miejskiej, przy ul. Dominikańskiej 4, oraz  
składać swe uwagi.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

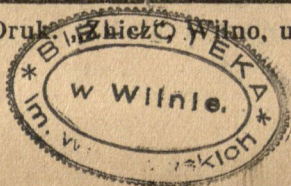
— Najbliższa „Środa Literacka. We wtorek  
4 maja, znakomity pisarz i członek Polskiej A-  
kademji Literatury p. Karol Irzykowski wygłosi  
w Związku Zawodowym Literatów Polskich (O-  
strobramska 9) odczyt na temat „Zagadnienia  
charakterologii“ (wiedza i nauka o charakte-  
rze ludzkim). Po odczycie nastąpi dyskusja.  
Wstęp 1 złoty. Akademicki 50 groszy.

**SPRAWY ŻYDOWSKIE**

— NABOŻENSTWO W SYNAGODZE. Wczo-  
raj odbyło się w synagodze głównej uroczyste  
nabożeństwo, poświęcone obchodowi rocznicy  
3 Maja. Okolicznościowe kazanie wygłosił rabin  
Fryd. (m)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiec. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ró lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

**PAN Bohaterowie Sybiru**

Nieodwołalnie

ostatni dzień. Bodo, Brodzisz i in. Kolorowz dodatek i aktualja

**SWIATOWID**

Dziś film  
wielkich

dramatycznych uniesień p. t.

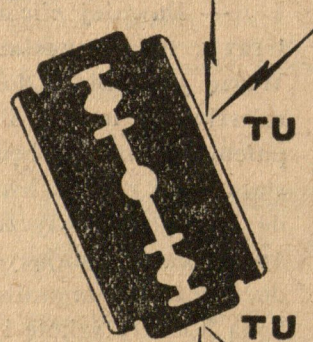
**Czarne Róże**

W rol. gł. 2 największe gwiazdy Europy, uroczą LILJANA HARVEY i niezrówn. Willi Fritsch  
„Czarne Róże“ — to największe zdarzenie w sztuce filmowej doby obecnej

**OGNISKO | Adolf DYMSZA, K. Krukowski,  
Marja Bogda****A. B. C. Miłości**

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Dwa harty są lepsze niż  
jeden ...



TU TWARDSZA STAŁ NIŻ KIEDY-  
KOLWIEK DOTĄD DAJE  
WIĘKSZĄ OSTROŚĆ NOŻYKA

TU MIĘKKA STAŁ ZAPEWNIŁ  
JEGO NIELAMLIWOŚĆ -

w rezultacie:  
gola lepiej i większą ilość razy.  
SPRÓBUJ CIE !

**NIEBIESKIE GILLETTE**  
NOŻYKI ELEKTRYCZNIE HARTOWANE

DR. MED.  
ZYGMUNT  
KUDREWICZ  
Chor. wenerycz., syfills,  
skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 19-60  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA  
M. Brzezina  
masaż leczniczy  
i elektryzacje  
Zwierzyńc, T. Zana,  
na lewo Gedyminowską  
ul. Grodzka 27

AKUSZERKA  
Marja  
Laknerowa  
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.  
ul. J. Jasińskiego 5—18  
róg Ofiarne (ob. Sądu)

Gustowne  
KOSZULE, KRAWATY,  
BLUZI  
W. NOWICKI  
Wilno, Wielka 30